

JÓZEF CIĄGWA (Katowice)

O historii węgierskiego prawa okresu Oświecenia

W związku z książką Lajosa Hajdu *

Książka Lajosa Hajdu, wybitnego specjalisty w zakresie węgierskiego prawa XVIII w.¹, traktuje o przestępczości i jej zwalczaniu na Węgrzech w ostatnim trzydziestoleciu XVIII w. Autor odtwarza na podstawie praktyki sądów stosowane przez nie normy prawa karnego materialnego, formalnego i wykonawczego. Przebadane źródła i dokonane na ich podstawie wyliczenia pozwalają autorowi badać nasilenie przestępczości w poszczególnych grupach przestępstw i dochodzić jego przyczyn. Praca ma więc także charakter monografii kryminologicznej w aspekcie historycznym.

L. Hajdu rzadko odwołuje się do literatury. Czyni tak w przypadkach cytowania poglądów M. Bodó² (s. 81, 84-85), I. Meznericsa³ (s. 96),

* Lajos Hajdu, *Büntett és büntetés Magyarországon a XVIII század utolsó harmadában. Magvető Könyvkiadó (Przestępstwo i kara na Węgrzech w ostatnim trzydziestoleciu XVIII w.)*, w serii: „Nemzet és emlékezet” („Naród i pamięć”), Budapest 1985, ss. 452.

¹ Recenzowana praca stanowi piątą książkę autora poświęconą historii węgierskiego prawa okresu Oświecenia. Tytuły poprzednich publikacji: *Az első (1795-ös) magyar büntetőkódex-tervezet (Projekt pierwszego węgierskiego kodeksu karnego z roku 1795)*, Budapest 1971; *II. József igazgatási reformjai Magyarországon (Reformy administracyjne Józefa II na Węgrzech)*, Budapest 1982; *A közbiztonságért (W służbie dobra publicznego)*, Budapest 1983; *Forradalmár vagy szerencselovag? Nyomozói jelentés a Ráby-ügyről (Rewolucjonista czy rycerz szczęścia? Raport śledczy w sprawie Ráby)*, Budapest 1984.

² Mátyás Bodó, adwokat, profesor prawa na akademii w Nagyszombat (obecnie Trnava). Główne dzieło: *Jurisprudentia criminalis secundum praxim et constitutiones Hungaricas in partes duas divisa*. (pierwsze wyd. Posenii, tj. Bratysława, 1751; drugie wyd. Nagyszombat 1758).

³ Iván Meznerics, międzywojenny węgierski historyk prawa. Autor m.in.: *A megyei büntető igazságszolgáltatás a XVI-XIX. században, (Karny wymiar sprawiedliwości w żupach w XVI-XIX wieku)*, Budapest 1933.

I. Kassicsa⁴ (s. 14, 336) czy dziełka anonimowego autora na temat metod zwalczania przestępczości⁵ (s. 340 - 342). Nawiązuje też do poglądów Filangierego, Beccarii, Józefa II (s. 86) i Woletera (s. 141). Najczęściej jednak przypomina te ujęcia historii węgierskiego prawa karnego, które w zderzeniu z praktyką sądową okazały się uogólnieniami niezgodnymi z prawdą i chybionymi (s. 44, 47, 67, 157, 204, 214).

Stosunkowo rzadko przytacza również normy prawne, zwłaszcza starszej daty. Dwa razy odwołuje się do przepisów *Praxis Criminalis*⁶ (s. 81, 84 - 85), kilka razy do przepisów Trójksiągu J. Werbőczy⁷ (s. 179, 222, 250, 312), raz do norm pierwszego projektu węgierskiego kodeksu karnego z 1795 r. (s. 279) i do innych przepisów (s. 69, 336). Częściej pojawiają się teksty zarządzeń panującego i Rady Namiestniczej⁸, zmierzających do kontroli praktyki sądowej, czy humanizacji prawa karnego.

Taki stan spowodowany został faktem, iż podstawowym zadaniem, jakie postawił sobie autor, było przebadanie przestępczości i jej karania. Autor zrealizował swoje założenie, badając tabele więźniów, przesyłane do Rady Namiestniczej co pół roku przez żupy, wolne miasta królewskie i terytoria prywatne. Praktyka przesyłania tabel zapoczątkowana została na podstawie zarządzenia Rady Namiestniczej z roku 1726, później wielokrotnie przypominanego i udoskonalanego. L. Hajdu przeba-

⁴ Ignác Kassics (1792 - 1854), adwokat. Prace: *Enchiridion seu extractus benignorum normalium ordinationum regiarum...* (Pestini 1825); *Directorium iuratorum tabulae regiae iudicariae notariorum...* (1828, drugie wyd. 1837); *Tractatus de mandatis iudicialibus...* (1828) i inne.

⁵ S. O., *Dissertatio de homicidio poena mortis puniendo et generalibus crimina publica praevertendis media*, Vacii 1788.

⁶ „Przygotowany dla Dolnej Austrii kodeks karny, zatwierdzony w 1656 r. w Wiedniu przez cesarza Ferdynanda III został na życzenie wiedeńskiego dworu przetłumaczony z niemieckiego na łacinę przez kardynała Leopolda Kollonicsa i wydany w roku 1687 w Nagyszombat (obecnie Trnava) pod tytułem *Praxis Criminalis*. Marcin Szentiványi w wydaniu *Corpus Iuris Hungarici* z 1696 r. włączył *Praxis* do *Corpus* w charakterze załącznika. Począwszy od tej daty aż do roku 1844 ten austriacki kodeks karny pojawiał się w każdym wydaniu zbioru praw węgierskich. A sądy węgierskie — w braku lepszych przepisów — zaczęły go stosować, tak że *Praxis Criminalis*, mimo że na Węgrzech nigdy nie uzyskał mocy ustawowej, wpłynął znacznie na kształtowanie węgierskiej praktyki karnej. Forma *processus iudicii criminalis seu Praxis criminalis* (taki jest dokładny tytuł tłumaczenia) składał się z dwóch części i zawierał łącznie 100 artykułów, podzielonych na paragrafy. Pierwsza część dotyczyła postępowania karnego, druga — prawa karnego materialnego” (A. Csizmadia - K. Kovács - L. Asztalos, *Magyar állam-és jogtörténet*, Budapest 1972, s. 307 - 308).

⁷ István Werbőczy (1460 - 70 - 1541 - 42) — autor napisanego w roku 1514 zbioru praw pt.: *Tripartitum juris consvetudinarii inclity regni Hungariae*, w języku węgierskim oznaczanego w skrócie jako Trójksiąg (*Hármaskönyv*, ewentualnie HK).

⁸ *Consilium Regium Locumtenentiale Hungaricum*, w języku węgierskim: *A Magyar Királyi Helytartótanács*, w języku słowackim: *Maďarská Kráľovská Miestodržiteľ'ská Rada*.

dał tabele więźniów w pięciu wybranych okresach badanego trzydziestolecia (lata: 1775/1776, 1782/1783, 1785, 1788/1789, 1792 - 1796), z których każdy oznacza czas przemian ważnych dla węgierskiego prawa karnego. Liczbę przebadanych tabel określił autor na około 450, a liczbę objętych nimi osób tymczasowo aresztowanych i skazanych na około 12 000 (s. 33)⁹.

Zasadniczy trzon pracy tworzy pięć rozdziałów. Pierwszy z nich (*Środki ujednolicania sądownictwa karnego na Węgrzech w XVIII wieku. Rozprzestrzenianie się (przemiany) przestępczości w okresie absolutyzmu oświeconego*; s. 13 - 44) przedstawia m.in. rolę tabel więźniów w ocenie ówczesnego stanu przestępczości i sądownictwa karnego, pozwalających panującemu na szybkie reagowanie na zjawiska przestępczości i niewłaściwej pracy sądów. Przykłady takich szybkich reakcji znajdujemy w wydanych przez panującego postępowych zarządzeniach z 7 XI 1769 r. w przedmiocie zapobiegania spędzeniu płodu (s. 18 - 19), nakazujących wprowadzenie obowiązkowych badań lekarskich przed zarządzeniem tortur (s. 19), czy zakazujących stosowania tortur (s. 20).

Krótki fragment rozdziału pierwszego (s. 32 - 44) zapoznaje czytelnika z kształtowaniem się przestępczości na Węgrzech w badanym okresie. Zamieszczone tu uwagi są uogólnieniami danych zawartych w licznych tabelach znajdujących się na końcu książki (s. 384 - 439), obrazujących stan przestępczości w poszczególnych jednostkach wymiaru sprawiedliwości (żupy, wolne miasta królewskie, terytoria prywatne), w ramach poszczególnych grup przestępstw, w różnych grupach wiekowych aresztowanych i skazanych mężczyzn i kobiet¹⁰. Gwałtowny wzrost prze-

⁹ Jedna tabela, obrazująca karny wymiar sprawiedliwości danej jednostki sądowniczej za półrocze, zawiera dane dotyczące około 60 - 70 spraw karnych oraz 100 - 150 oskarżonych bądź skazanych. W ten sposób badacz dysponujący tabelami 30 - 35 żup, 20 - 25 wolnych miast królewskich i mniej więcej taką samą liczbą terytoriów prywatnych, dysponujących prawem miecza, mógł zanalizować za półrocze materiał dotyczący 2 - 3 tysięcy skazanych (s. 9). Przebadał 130 tabel dotyczących okresu 1775/1776, zawierających w sumie 62 wyroki śmierci (s. 116). Na s. 254 autor pisze, że kara śmierci orzeczona za mężobójstwo nie była w praktyce nigdy wykonana, jak wskazują na to dane przebadanych przez niego przeszło 500 tabel. Piszac zaś o niekaralności pobicia żony, dziecka i sługi przez męża, ojca i gospodarza, wskazuje, że stan taki potwierdzają dane przebadanych 600 tabel, zawierających dane około 15 000 skazanych i więzionych (s. 275).

¹⁰ Tytuły tabel: 1. Dyscyplina władz w zakresie przesyłania sprawozdań (s. 384 - 385); 2. Miesięczny podział wyroków karnych magistratu debreczyńskiego (s. 386 - 387); 3. Tabele więźniów za rok 1775/1776 (s. 388 - 397); 4. Tabele więźniów za rok 1782/1783 (s. 398 - 410); 5. Tabele więźniów za rok 1785 (s. 411 - 413); 6. Warunki więzień węgierskich (s. 414 - 417); 7. Podział przestępstw w tabelach z roku 1775/1776 (s. 421 - 423); 8. Podział przestępstw w tabelach za rok 1782/1783 (s. 425 - 428); 9. Podział przestępstw w tabelach za rok 1785 (s. 429 - 431); 10. Zmiany w proporcji przestępstw (czynów przestępnych stanowiących przedmiot oskarże-

stępczości na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII w. uwarunkowany został — zdaniem autora — zespołem trzech czynników: przemianami społeczno-gospodarczymi, jakimi przeszły Węgry przez dziesięciolecia dzielące je od klęski powstania Rakocznego; polityką rządu ośmielającą element przestępczy (zniesienie tortur, łagodne karanie w przypadkach odwołania się do łaski panującego, zakaz stosowania kary śmierci); przestarzałą organizacją aparatu ścigania przestępstw (s. 35 - 36).

Rozdział drugi (s. 45 - 111) dotyczy rozwoju postępowania karnego na Węgrzech w latach 1770 - 1795. Autor przedstawił tu najpierw organy karnego wymiaru sprawiedliwości, zwracając uwagę m.in. na częstotliwość posiedzeń sądów i na wyrokowanie w czasie jednego posiedzenia sądu w wielu sprawach karnych, co czyniło fikcją przestrzeganie w praktyce zasad procesowych (s. 47 - 48). Przygotowanie i skład sądów miejskich ocenił Hajdu znacznie wyżej niż sądów szlacheckich (s. 49 - 50). Autor przypomniał także m.in. jedność postępowania cywilnego i karnego (s. 48), brak rozdziału kompetencji sądowych od administracyjnych generalnej kongregacji szlacheckiej (s. 49), a także zmiany w zakresie kompetencji sądów (przekazanie organom administracyjnym orzecznictwa w błahych sprawach — s. 53; odebranie sądom pańskim w roku 1785 prawa miecza — s. 54).

Kolejne fragmenty rozdziału drugiego dotyczą już ściśle postępowania (s. 57 - 111). L. Hajdu omówił tu kolejno: wszczęcie postępowania, śledztwo, przesłuchanie z zastosowaniem tortur i bez nich oraz inne cechy charakterystyczne ówczesnego postępowania karnego (obrona w procesie karnym, strzeżenie więzień, warunki zdrowotne w więzieniach). Badania L. Hajdu udowodniły występowanie w węgierskim procesie karnym badanego okresu niektórych elementów humanizmu. Do nich zaliczyć trzeba: badanie lekarskie podejrzanego, dla ustalenia jakiego stopnia torturom może być poddany; zniesienie tortur; przerywanie tymczasowego aresztowania w przypadku złego stanu zdrowia podejrzanego, ciąży aresztowanej czy na okres karmienia dziecka. O humanitarnej postawie sądów świadczy też zarządzanie przerw w tymczasowym aresztowaniu w przypadkach dziesiątkujących więźniów chorób epidemicznych (s. 68). W podsumowaniu śledztwa L. Hajdu stwierdza, że tymczasowe aresztowanie następowało często bez wystarczających powodów oraz że śledztwo prowadzone było zazwyczaj przewlekłe. Przewlekłość postępowania na tym etapie spowodowana była przede wszystkim względami pozaprawnymi przeciąganie śledztwa do czasu poboru rekruta,

nia) w latach 1775 - 1785 (s. 432 - 434); 11. Zmiany liczby skazanych (więzionych) w więzieniach żup w latach 1775 - 1785 (s. 435 - 436); 12. Stosunki wiekowe skazanych (więzionych) w okresie 1775 - 1785 (s. 437 - 438); 13. Stosunek skazanych (więzionych) mężczyzn do kobiet w latach 1775 - 1785 (s. 439).

w chęci wypełnienia kontyngentu aresztowanymi; zbytnia drobiazgowość; niedbałe wykonywanie obowiązków przez personel śledczy — jako skutek obaw przed reformami panującego — s. 80, 81).

Omawiając tortury, L. Hajdu przedstawił m.in. ich stopnie według *Praxis Criminalis* oraz nauki prawa (M. Bodó), poglądy Filangierego, Beccarii i Józefa II, skargi osób okaleczonych torturami i ich rodzin kierowane do panującego, zniesienie tortur 22 III 1776 r. oraz różne podejście poszczególnych żup do tego aktu (niektóre sądy przejściowo stosowały nadal tortury, ewentualnie tzw. tortury ukryte, s. 84 - 89). Autor wykazał związek między sprawą Straffusa¹¹ a wydaniem przez panującego zarządzenia o odpowiedzialności organów sądowych za skutki nieuzasadnionych tortur (s. 61), jak też związek między skargami osób okaleczonych torturami, wnoszonymi do panującego, a decyzją o zakazie stosowania tortur (s. 87).

Analiza źródeł pozwoliła autorowi stwierdzić, że w praktyce występował wyłącznie proces ustny, bez udziału obrońcy, co oznaczało naruszenie przywilejów szlachty, mającej prawo do procesu pisemnego. Stan taki trwał aż do reform józefińskich i do ustawy nr 43 z 1791 r. (s. 97, 99).

Interesujące i cenne uwagi autora dotyczą też niejednorodności więziennego wyżywienia, spowodowanej różnicami stanowymi; pochodzenia środków finansowych przeznaczonych na utrzymanie więźniów; spraw techniczno-organizacyjnych żywienia w więzieniach (s. 109, 110).

Obszerne partie książki (s. 112 - 206) traktują o prawie karnym materialnym, któremu poświęca autor rozdział trzeci (*Prawo karne stosowane przez sądy na Węgrzech w okresie 1770 - 1795*). L. Hajdu omawia najpierw rodzaje kar (kara śmierci; kara pozbawienia wolności; kary cielesne; kary majątkowe, mające charakter wynagrodzenia szkody), a także inne dolegliwości orzekane przez sądy w charakterze kary (oddanie do wojska; zakaz trzymania koni lub wypasu bydła; zobowiązanie skazanych do pewnych czynności pozytywnych; obcięcie włosów; wyklucze-

¹¹ Marcin Straffus aresztowany został w żupie nitrzańskej z podejrzeniem dokonania kradzieży świętokradczej srebrnych łańcuszków z kościoła jaromirskiego. Ponieważ mieszkał kiedyś w pobliżu tego kościoła, a srebrne wota rzeczywiście niedawno zostały stamtąd skradzione, w dodatku nie potrafił też przekonywająco wskazać na pochodzenie wielu srebrnych łańcuszków, poddany został — bez badania lekarskiego — torturom szóstego stopnia. Ponieważ tortury nie odniosły pożądanego rezultatu, odesłano podejrzanego do rodziny, a łańcuszki przekazano świątyni w Jarominie. Według L. Hajdu: „Sprawa ta — z roku 1775 [J. C.] — jest znacząca również z tego powodu, ponieważ bardzo przyspieszyła skierowane przeciwko torturom wystąpienie Józefa II [..], który także w tej sprawie wydał charakterystyczną decyzję: *Żupę nitrzańską lub kogokolwiek innego odpowiedzialnego za niesprawiedliwe tortury skazać trzeba na to, aby petentowi — bez żadnego dalszego sporu — dali zadośćuczynienie, bądź aby zatroszczyli się o potrzebne mu zaopatrzenie*” (s. 61 - 62).

nie z terytorium żupy czy miasta; ponoszenie przez skazanych kosztów więziennego utrzymania; postawienie pod pręgierz; przeproszenie władzy; poważne napominanie osób zwolnionych bez kary). Analiza źródeł i tu doprowadza autora do wielu istotnych ustaleń, np. że w przypadku zabicia kobiety sądy nigdy nie orzekały wobec skazanego obowiązku zapłaty główszczyzny (s. 164 - 165). Dokonano podziału kar na główne i dodatkowe oraz możliwości różnych ich kombinacji. Przy każdej z kar określono przestępstwa, za które mogła być orzeczona. Prawie przy wszystkich karach stwierdza autor stosowanie przez sądy surowszej miary w stosunku do obcych, [tj. podsądnych nie będących mieszkańcami żupy, wolnego miasta królewskiego, czy dysponującego władzą sądową terytorium prywatnego] niż w stosunku do swoich (s. 117, 129, 130, 143, 154, 157).

Przedstawiony szczegółowo proces cyganów — „ludożerców” z żupy Hont w roku 1782 (s. 119 - 128), w którym orzeczone 10 VIII 1782 r. bez żadnych dowodów wyroki śmierci wobec 41 oskarżonych zostały już 21 VIII 1782 r., a więc bez przedłożenia ich panującemu, wykonane — oznaczał zapoczątkowanie nowego etapu w węgierskim wymiarze sprawiedliwości. Ponieważ przy orzekaniu kary śmierci odwołanie się do łaski panującego stało się niemal automatyczne, a otrzymywane w wyniku odwołania kary były w większości śmiesznie niskie, węgierskie sądy coraz częściej stosowały praktykę nakładania niekiedy nieproporcjonalnie wysokich kar pozbawienia wolności, od których nie przysługiwało odwołanie, zamiast orzekania kary głównej. L. Hajdu traktuje taką taktykę sądów jako wyraz walki opozycyjnej szlachty węgierskiej z monarchą i jego reformami. Praktyka coraz częstszego orzekania kary pozbawienia wolności, zgodna zresztą z postulatami Oświecenia, by kara więzienia stała się główną karą w systemie karania, uzasadniona była ponadto częstymi zarządzeniami władzy, nakazującymi orzekanie takiej kary, a także niedopuszczalnością — przynajmniej teoretycznie — stosowania kar cielesnych w stosunku do szlachty (s. 135).

Strony 179 - 198 zawierają omówienie przyczyn wykluczających lub ograniczających odpowiedzialność karną (dzieci do 12 lat; łagodniejsze karanie ludzi w podeszłym wieku; obłąd; stan zdrowotny — w tym przede wszystkim cięża; dopuszczalna obrona; usprawiedliwiony gniew sprawcy; przebaczenie ofiary), a strony 198 - 206 — przedstawienie okoliczności obciążających i łagodzących. Do okoliczności łagodzących zaliczano: pierwszy konflikt z prawem, młody wiek sprawcy, drobną wartość skradzionej rzeczy, pijaństwo, wzburzenie sprawcy wywołane przez pokrzywdzonego, znaczny upływ czasu od popełnienia przestępstwa, trudną sytuację rodzinną sprawcy, kradzież domową i chorobę weneryczną prostytutkę; w ostatnim przypadku w myśl oświeceniowej zasady, że człowiek nie powinien karać tam, gdzie karze już sama natura. Jako

okoliczności obciążające traktowano: recydywę, co było powodem orzekania kary śmierci, i pijaństwo.

Najbardziej rozbudowany fragment monografii (s. 207 - 338) poświęcił autor orzekaniu przez sądy kar w poszczególnych grupach przestępstw (Rozdział czwarty: *Orzekanie w zakresie poszczególnych przestępstw w węgierskiej praktyce wyrokowania ostatnich trzydziestu lat XVIII wieku*). Hajdu przedstawił tu kolejno wyrokowanie sądów w zakresie przestępstw przeciwko własności, przeciwko życiu i nietykalności cielesnej, w zakresie przestępstw politycznych oraz przestępstw naruszających interes rodziny i obyczajność. Zanalizował ponadto wyrokowanie w innych sprawach, nie mieszczących się w wymienionych wyżej grupach przestępstw (przestępstwa przeciwko swobodzie wyznaniowej; różne rodzaje ucieczek i dezercji: przestępstwa zbiegów, ich pomocników oraz niestarannych konwojentów; naruszanie przepisów cywilnych i administracyjnych: wykonywanie pewnych zajęć bez wymaganego zezwolenia, nieprzestrzeganie dni postu).

Tak w rozdziale o prawie karnym, jak i w rozdziale o wyrokowaniu autor bacznie odnotowuje elementy humanitarnej postawy sądów (s. 143, 152, 153, 185, 192, 194, 195, 196, 204, 296) i współpracujących z sądami lekarzy, orzekających, czy skazanemu ze względu na stan jego zdrowia można wymierzyć karę cielesną (s. 196) i ustalających w przypadkach pobicia przyczynę śmierci poszkodowanego (s. 246).

W każdej grupie przestępstw wyróżnia autor wiele form jego popełnienia, badając praktykę karania w zakresie każdej z tych postaci. W polu badawczym autora znalazły się więc w zakresie przestępstw politycznych nie tylko *seditio* i *tumultus*, lecz także: podburzanie przeciwko władzom bądź ich zarządzeniom, szkalowanie zwierzchności lub jej lżenie, naruszanie kompetencji władz: fałszowanie dokumentów i pieniędzy oraz inne czyny stanowiące naruszenie wyłącznego prawa władzy (s. 281 - 282). Przeliczenia autora wskazują, że najwięcej przestępstw skierowanych było przeciwko własności. Większość wyroków śmierci orzeczona została za przestępstwa przeciwko własności (s. 207), z tego też tytułu bywała w aresztach śledczych przeszło połowa wszystkich tymczasowo aresztowanych.

Wiele razy stwierdza Hajdu występowanie skrajnych odmienności w praktyce karania tych samych przestępstw przez sądy różnych regionów Węgier, a nawet przez te same sądy (s. 224, 228, 247, 251, 255, 256, 258, 259, 269, 272, 298, 302, 307), co jest rezultatem m.in. różnego stopnia realizacji humanistycznych idei Oświecenia w prawie karnym.

Olbrzymi materiał źródłowy pozwolił autorowi na sformułowanie uogólnień dotyczących powiązania pewnych rodzajów przestępstw z pewnymi regionami kraju. W żupie liptowskiej np. było więcej niż gdzie indziej przestępstw politycznych (s. 282). Banat był jedynym obszarem

występowania rabunków (s. 231), a przestępstw przeciwko wierze było więcej na tych obszarach, na których poza wyznaniem głównym występowała także mniejszość wyznaniowa (s. 329).

Hajdu zauważa zmienne nasilenie przestępczości w ramach poszczególnych grup przestępstw, pojawienie się nowych metod dokonywania przestępstw (zorganizowane grupy rabunkowe), wzrost przestępczości kobiet (głównie w zakresie prostytucji), nasilenie włóczęgostwa. Docieka przyczyn tych zjawisk. Skokowy rozwój przestępczości ilustruje L. Hajdu podwojeniem liczby więźniów w roku 1790, w porównaniu ze stanem z lat siedemdziesiątych (s. 34), przy czym wzrost ten tłumaczy m.in. postępami gospodarki kapitalistycznej; stworzenie wewnętrznego rynku gospodarczego wywołało tak wzrost przestępstw przeciwko własności, życiu i zdrowiu, jak i prostytucji — typowego miejskiego przestępstwa — i włóczęgostwa. Brak poważniejszych przestępstw politycznych i marginalny udział przestępstw politycznych (zaledwie 2^o/o) w ogólnym zjawisku przestępczości tłumaczy autor brakiem poważnych napięć między władzą polityczną a społeczeństwem, a zamieszkiwanie kilku generacji pod jednym dachem jako jedną z przyczyn naruszania nietykalności cielesnej współdomownika (s. 276).

Hajdu rejestruje występowanie dalszych istotnych przemian i zjawisk prawnokarnych: zobowiązanie oskarżonego do dowodzenia własnej niewinności (s. 210, 221, 259, 260), co świadczy o tym, że zasada domniemania niewinności oskarżonego nie była jeszcze przyjmowana powszechnie i bez zastrzeżeń; narastający proces łagodniejszego karania przestępstw przeciwko obyczajności (s. 291); zmianę charakteru procesu o cudzołóstwo (s. 309 - 310); zanik blasphemii i apostazji jako przestępstw (s. 330 - 331).

Po raz pierwszy chyba zwraca autor uwagę na to, że nadmiernie i bezpodstawnie eksponowano dotąd w nauce węgierskiej historii prawa podporządkowanie orzecznictwa sądowego zasadzie klasowego interesu. Obrazujące praktykę dane świadczą o tym, że szlacheckie w swym składzie sądy karne karały przykładnie również szlachtę, pozbawiając ją często przysługujących jej przywilejów (proces pisemny, zakaz stosowania kar cielesnych itp.). Tę aklasową postawę sądów karnych zilustrował autor bogatymi dowodami tak omawiając proces i prawo karne, jak i wyrokowanie sądów (s. 99, 137, 147 - 148, 156, 175, 212, 216, 266).

Szerokie pole badawcze daje autorowi okazję do odnotowania tak pełnych wyrozumiałości i humanizmu postaw sędziów, jak i — na szczęście rzadziej — postaw niezrozumiałego okrucieństwa (s. 180, 186, 261). Mimo że Hajdu nigdzie tego wyraźnie nie stwierdza, to jednak czytelnik ma wrażenie, że generalnie rzecz ujmując, sądy kierowały się zasadą sprawiedliwego w ich pojęciu karania, a nie postawą zemsty i odwetu w stosunku do sprawców.

Piąty, ostatni rozdział pracy (*Starania rządu o zahamowanie przestępczości w ostatnim dziesięcioleciu wieku. Zamiast postowia*; s. 339 - 350) omawia przykłady rozwiązań zmierzających do zahamowania przestępczości. L. Hajdu przedstawia te środki, analizując treść dziełka anonimowego autora pt. *Dissertatio de homicidio poena mortis puniendo et generalibus crimina publica praevertendis media*, a także treść niezyciowego intymatum nr 4052 Rady Namiestniczej z 21 marca 1794 r.

Hajdu nie napisał zakończenia, zamykającego monografię i stanowiącego podsumowanie jego ogromnego wysiłku badawczego. Prawda, że prawie każdy fragment pracy kończy się sformułowaniem uogólnień. Przydałoby się jednak ponadto jedno całościowe podsumowanie, będące generalizacją podsumowań cząstkowych, a ponadto zawierające odpowiedzi na kwestie nigdzie w pracy jednoznacznie nie rozstrzygnięte. Autor nie dokonał nigdzie np. całościowej oceny polityki karnej rządu, choć wielokrotnie wyrażał tak negatywne sądy o nieskuteczności i nie-realności niektórych zarządzeń, jak i pochlebne opinie na temat zarządzeń wyraźnie humanizujących prawo karne. Podobnie, brak generalnej oceny sądownictwa. Czytelnik może mieć wątpliwości co do tego, co w praktyce badanego trzydziestolecia ostatecznie przeważało: humanitarne idee Oświecenia czy tradycyjne zasady prawnokarne. Formą cząstkowego podsumowania jest fragment rozdziału pierwszego o przekształcaniach przestępczości na Węgrzech w badanym okresie. Umieszczenie tych rozważań na początku książki nie wydaje się jednak najlepsze.

Szkoda, że Hajdu nie zadbał o wyposażenie książki w materiał ilustracyjny, np. o zdjęcie choćby jednej tabeli więźniów (czy fragmentu takiej tabeli) czy rysunki pokazujące wykonanie niektórych kar. Taki materiał ilustracyjny, jeszcze bardziej przybliżający książkę współczesnemu odbiorcy, zawiera praca słowackiego historyka prawa — Jána Holáka, pod tytułem: *Beda odsúdeným. Ako sa za feudalizma súdilo na Slovensku* (Vyd. Osveta, Martin 1974)¹². Praca ta zawiera m.in. plan więzienia w Tallós (obecnie Tomášikovo; s. 169), obiektu często wspomnianego przez L. Hajdu. Zauważyć ponadto trzeba, że niektóre uwagi J. Holáka odnoszą się do ostatniego trzydziestolecia XVIII w., którym szczegółowo zajął się Hajdu w swojej monografii.

Monografia Hajdu bardzo plastycznie przybliży czytelnikowi obraz funkcjonowania węgierskiego wymiaru sprawiedliwości końca XVIII w., z całym jego bagażem niedostatków i z trudem przebijających się idei humanizmu i postępu. Jest żywym odtworzeniem praktyki sądownictwa karnego, opartego z jednej strony jeszcze mocno na przepisach Trój-

¹² Recenzja: J. Ciągwa w CPH, t. XXVIII, 1976, z. 1, s. 187-190. Jedyny rysunek, przedstawiający torturowanie podejrzanego, zamieszczony został na tylnej stronie okładki monografii L. Hajdu. Taki sam rysunek — właścicielem oryginału jest Muzeum Miejskie w Bratysławie — zamieścił J. Holák na s. 108 swojej pracy.

ksiągu S. Werböczy z 1514 r. i *Praxis Criminalis*, z drugiej na ideach Becarii, Filangierego, Woltera i Józefa II. Książka pokazuje, jak niezyciowe okazały się w praktyce niektóre zarządzenia Józefa II, mające funkcjonować w węgierskich realiach¹³. System kar i praktyka ich stosowania wskazuje wyraźnie na traktowanie ich także jako środka zaspokajania pewnych potrzeb ekonomicznych i obronnych kraju, czy regionu (np. kierowanie więźniów do domu pracy przymusowej w Tallós, do kopania kanału Sárviz-Dunaj, do budowy twierdz i kościołów; próba zapełnienia przypadającego na daną żupę kontyngentu wojskowego więźniami, zwłaszcza pochodzącymi z innych żup; kierowanie skazanych do ciągnięcia łodzi w górę rzek itp.)¹⁴. Recenzowana monografia świadczy też o trudnościach tak w szybkim wprowadzeniu na Węgrzech reform karnych Józefa II, w związku z opozycją węgierskiej szlachty (s. 56, 81, 164, 249), jak i o trudnościach wywołanych samymi reformami (zmniejszanie etatów i obniżenie wynagrodzeń służby więziennej, co spowodowało w praktyce nasilenie udanych ucieczek więźniów — s. 103 - 104; masowe rezygnacje urzędników — s. 258).

Dwa polonica występujące na kartach książki dotyczą osoby podsądnego, jeden z nich pochodził z Warszawy, a drugi ze Sącza (s. 89, 249). Bardzo pośredni — bo już tylko historyczny — związek z Polską wykazuje kilka spraw karnych z prowincji 16 miast spiskich (s. 171, 202, 214, 249, 284, 305), będących w latach 1412 - 1769 w polskim zestawie.

Cenna monografia L. Hajdu zawiera 350 stron zasadniczego tekstu, 21 stron przypisów (większość z 480 przypisów ma charakter odesłania do źródeł), wykaz zastosowanych w pracy skrótów, wykaz sygnatur tabel więźniów i wyciągów procesowych, odnoszących się do poszczególnych miejscowości oraz skorowidz miejscowości. Książka, choć wydana w stosunkowo dużym nakładzie (przeszło 6000 egzemplarzy) mieć będzie dość ograniczony zasięg odbiorców za granicą. Pozbawiona jest bowiem obcojęzycznych streszczeń, a jedynymi niewęgierskimi wyrazami są pojedyncze łacińskie słowa, wyjęte z tabel więźniów, a oznaczające nazwy przestępstw czy sposobu i czasu wykonania kary. W kilku przypisach pojawiają się większe fragmenty sformułowanych w języku łacińskim i niemieckim zarządzeń panującego i Rady Namieśtniczej.

¹³ Przykładem takich przepisów może być np. zarządzenie Józefa II nr 5240 z 19 lipca 1782 r. w sprawie ścigania rozbójników, nakładające m.in. obowiązek pisemnego zawiadamiania żupy o miejscu pobytu przestępców, gdy tymczasem w wielu miejscowościach trudno było w ogóle znaleźć człowieka posiadającego umiejętność pisanie i czytania (s. 22).

¹⁴ Taki wniosek potwierdzają także inne fakty: zatrudnianie tymczasowo aresztowanych przy robotach publicznych; orzekanie kary więzienia połączonej z robotami publicznymi; kara pozbawienia wolności przeważa w żupach, wykazujących zapotrzebowanie na siłę roboczą; orzekanie kary więzienia, zamiast kar cielesnych, za pobicie rodzica, w przypadkach potrzeb natury gospodarczej (s. 110, 138, 272, 274).

Profesor Hajdu zadedykował swoją książkę pamięci dwóch niedawno zmarłych węgierskich historyków prawa: profesora Ödöna Botha z uniwersytetu J. Attili w Segedynie nad Cisą i profesora Alajosa Degré — dyrektora archiwum w Zalaegerszeg, których prace znane były również polskim historykom prawa.

Książka napisana jest pięknym, potoczystym językiem. O skomplikowanych dziejach karnego wymiaru sprawiedliwości na Węgrzech w latach 1770 - 1795 opowiada autor z ogromną kompetencją, ale przy tym tak interesująco i prosto, że lektura książki sprawi przyjemność nie tylko specjalistom-historykom prawa, ale również czytelnikowi nie będącemu prawnikiem.

Monografia L. Hajdu zawiera sporo nowych ustaleń. Prostuje wiele pochopnych uogólnień i twierdzeń literatury historycznoprawnej. Stanowić będzie trwałą podstawę dla nowych syntez historii prawa na Węgrzech, pokazujących pełniejszy obraz praktyki węgierskiego wymiaru sprawiedliwości¹⁵.

¹⁵ Brak częściowych opracowań szczegółowych decyduje o brakach występujących w opracowaniach syntetycznych. Autor widzi je w krytycznym świetle: „Tylko w charakterze przykładu wspomnę, że podręcznik historii państwa i prawa rodzimego zajmuje się na 12 stronach rozwojem prawa karnego od najazdu tatarów do roku 1848, a więc w okresie obejmującym więcej niż pół tysiąclecia, o rzeczywistych problemach jednak nic nie mówi. Pod hasłem kategorii przestępstw np. mówi o różnych przypadkach niewierności, o nadużyciu władzy, o gusłach i wielu innych przestępstwach (przede wszystkim na podstawie postanowień XIII-XVI ustaw), ale o tym, że podstawowym przestępstwem w stuleciu poprzedzającym przemianę burżuazyjną była kradzież, że bez porównania więcej ludzi znalazło się przed sądem z powodu naruszenia systemu własności bądź z powodu bójek, zranień czy zabójstw, niż za niewierność czy gusła — o tym nie ma ani słowa. Na podstawie tego podręcznika czytelnik nie umie też ocenić tego, czy w ciągu 600 lat nastąpiła jakaś przemiana w osądzaniu naruszających prawo wadliwych działań ludzkich, jakkolwiek przedstawianie tych przemian (i ich przyczyn, sposobów i form) jest pierwszorzędym obowiązkiem historyka” (s. 7-8).

